

Ulice Wilanowa

Jakżeż ciekawe są nazwy ulic wilanowskich! Czyż ktokolwiek bądź spodziewałby się takiej różnorodności tematycznej? Nie darmo powiada się, że co poniektóre nazwy mogłyby z pewnością być niekwestionowanym świadectwem nieodległej, a z czasem i odległej historii tych podwarszawskich podówczas terenów. Ulica Kolegiacka czy nieopodal niej biegnąca ulica Obornicka, a także położona w co nieco innym rejonie ulica Orszady, są na pewno tego dowodem. Jednakże inne nazwy oddają li tylko pomysły (nie najszcześniejsze niekiedy) rozmaitych instytucji, organizacji czy nawet deweloperów. Na szczęście z mapy dzielnicy Wilanów zniknęło już kilka nieszczęsnych quasi-prowizorycznych potworków nazewniczych. Bo jakżeżby inaczej potraktować na przykład nazwę „ulica Jana III Sobieskiego bis”, rażąco naruszającą zwyczaj nazewnicze i kłującą w oczy od lat 90. /dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku. Nowo nadane miano tej arterii – aleja Rzeczypospolitej - nie najgorzej wpisuje się w sieć nazw okolicznych, takich jak ulica Sejmu Czteroletniego, ulica Sarmacka, czy deskrypcje ze słowem herb: ulica Herbu Korczak, ulica Herbu Janina, ulica Herbu Szreniawa.

Podobnie niewydarzonym tworem była „ulica Płaskowickiej bis”, zapisywana niekiedy z łącznikiem, tak jakby istniała jakaś poniekąd bohaterska „Płaskowicka-bis”. Nieco ponad dziesięć lat temu nieistniejącą niby-patronkę zastąpiono naprawdę istniejącym, a nie zmyślonym patronem i mamy odtąd ulicę Adama Branickiego. Wprzód jednak rozważano także rozstrzygnięcia alternatywne: a może by tak – sugerowano - upamiętnić całą rodzinę Branickich (stąd propozycja: ulica Branickich) albo abstrahując od nich dać megapatriotyczną nazwę: ulica Orła Białego?

Rzecz prosta w Wilanowie nie mogło zabraknąć ulic, których patronami są członkowie rodziny superkróla Jana. Równoległe do siebie, można by powiedzieć, że naprzemianległe, ulica Królowej Marysieńki, ulica Królewicza Jakuba i ulica Królewicza Aleksandra wpisują się w krąg tych nazw. Kiedy niekiedy włącza się do niego również ulicę Wiktorii Wiedeńskiej, jakoby metresy króla z zagranicy wiadomej, a nieodległej przywiezionej. Aliści jest to niedorzecznością jawną, jako że zaiste nie przystoi upamiętniać w tenże sposób osób ze związków nieobyčajnych.

Przeszedłszy się tedy owędy po starym Wilanowie, a ściślej po Wilanowie Wysokim i Wilanowie Królewskim, dochodzimy do nowo powstającego Miasteczka Wilanów, które chcąc nie chcąc zmieni poniekąd charakter tego regionu, choć niekoniecznie musi zakłócić zarysowany tu pokrótce zamysł z lekka co najmniej uporządkowanego systemu nazewnictwa miejskiego.